

Warszawa, 28 kwietnia 2021 r.

dr hab. Jan Szumski, prof. PAN

Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów PAN

00-330 Warszawa

ul. Nowy Świat 72

e-mail: szumski_jan@onet.eu

**Ocena dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dr. Tomasza Falkowskiego z
Wydziału Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

Podstawa opracowania recenzji:

Uchwałą Rady Dyscypliny Historia z dn. 26 I 2021 r. zostałem powołany jako recenzent wyznaczony przez Radę Doskonałości Naukowej w skład komisji habilitacyjnej dr. Tomasza Falkowskiego w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia. Oceny osiągnięć naukowych Habilitanta dokonam na podstawie art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 1668) określającego warunki nadania stopnia doktora habilitowanego. Na recenzję składać się będą: charakterystyka dorobku i aktywności naukowej dr. Falkowskiego oraz analiza wartości przedstawionego osiągnięcia naukowego, dokonana pod kątem zgodności z wymaganiami ustawowymi.

I. Charakterystyka dorobku i aktywności naukowej

Kariera naukowa i zawodowa dr. Tomasza Falkowskiego od początku związana jest z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Odbył studia magisterskie na Wydziale Nauk Historycznych UMK, które zakończył uzyskaniem tytułu magistra w 2005 r. Zajmując się w ramach pracy magisterskiej zagadnieniami teoretycznymi we współczesnej historiografii, stopniowo poszerzał pole badań, włączając doń nowe obszary. Rozprawę doktorską zatytułowaną *Wydarzenie historyczne i jego zmienny status w dwudziestowiecznej historiografii francuskiej* obronił w swojej macierzystej uczelni w 2010 r., uzyskując stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. Od 2012 r. dr Falkowski zatrudniony jest w Zakładzie

Metodologii Historii i Historii Historiografii na Wydziale Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu w wymiarze pełnoetatowym.

Przechodząc do charakterystyki dorobku i zainteresowań naukowych dr. Falkowskiego, należy stwierdzić, że obejmują one kilka obszarów – badania nad historią nauki jako odrębną dyscypliną badawczą, analizę wybranych pojęć o istotnym znaczeniu dla historiografii oraz analizę dyskursu historiograficznego w jego szerokim akademickim ujęciu.

Zacznę od badań nad historią nauki jako odrębną dyscypliną badawczą. Warto w tym miejscu wyjaśnić status tej dyscypliny w polskiej nauce. Wytworzył się bowiem pewien paradoks polegający na braku umocowania dyscypliny historia nauki w porządku prawnym pomimo istnienia form instytucjonalnych w postaci jednostki naukowej Polskiej Akademii Nauk – Instytutu Historii Nauki im. L. i A. Birkenmajerów. Niegdyś prof. Andrzej Śródka, historyk medycyny i dyrektor Instytutu Historii Nauki PAN stwierdził: „Historia nauki jest dzieckiem niechcianym”. Trudno się nie zgodzić z tym stwierdzeniem.

Historia nauki nie istnieje więc jako odrębna dyscyplina badawcza. W rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 20 września 2018 roku w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych w dziedzinie nauk humanistycznych brakuje historii nauki (zob. załącznik do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. (poz.1818)). Polskie badania nad historią nauki funkcjonują zatem w obszarze pojemnej kategorii „nauk historycznych”, co nie oddaje ani specyfiki prac multidyscyplinarnych, łączących kilka dyscyplin, często od siebie odległych (np. inżynierijno-technicznych i humanistycznych w przypadku prac z dziedziny historii techniki), ani też miejsca, jakie zajmuje historia nauki na świecie. Dyscyplina ta w kręgu anglosaskim, francuskim i niemieckim istnieje od dawna i nikogo na Zachodzie nie trzeba przekonywać, jak istotną rolę pełnią badania w jej ramach.

Dla mnie jako „klasycznego” historyka hołdującego „tradycyjnym” metodom badań na polu historii nauki inne perspektywy badawcze są niezwykle kuszące i interesujące, a zarazem stwarzające zagrożenie opaczego odczytania zgłoszonych propozycji, ponieważ nie należę do środowiska metodologów historii. Jestem zwolennikiem ukazywania specyfiki historii nauki, ujmując zjawiska w ich historycznym i społecznym kontekście w nurcie badań interdyscyplinarnych. W humanistyce polskiej możemy poszczycić się istnieniem formacji naukowych, które rozwijały koncepcje i programy badawcze metodologii nauk humanistycznych, uzyskując nieraz oryginalne wyniki badawcze, docenione również przez

zagraniczne ośrodki naukowe, czego przykładem jest „poznańska szkoła metodologiczna”. Oprócz filozofów objęła ona również metodologów historii oraz historyków. Na tym tle propozycje dr. Falkowskiego dotyczące nowych ujęć i perspektyw w badaniach nad historią nauki wydają się interesujące, tym bardziej, że piszący te słowa jest w większym lub mniejszym stopniu zakładnikiem zbudowanych przez wiele poprzednich pokoleń konstrukcji metodologicznych.

Dociekania dr. Falkowskiego na temat oryginalności historii nauki jako subdyscypliny historycznej zostały zaprezentowane w kilku artykułach i wystąpieniach, szczegółowo wymienionych w *Autoreferacie* i załączonej dokumentacji. Badania nad dziejami nauki poprowadziły Habilitanta w kierunku studiów nad nauką i techniką (STS - *Science and Technology Studies*), a więc obszaru badań korzystającego z metod badawczych różnych dziedzin nauki. Stosowanie przez dr. Falkowskiego w rozważaniach nad historią nauki metod i pojęć socjologicznych, m.in. figury autora, jest wyraźnie zaakcentowane w jego rozprawie habilitacyjnej, o czym dalej będzie mowa. Opublikowane przez Niego w ramach badań na historią nauki artykuły prezentują tak analizę zapomnianych obecnie dzieł (np. na temat powstawania fizyki matematycznej), jak i ogląd oraz naukową krytykę współczesnych idei metodologicznych (idea metodologiczna wzorowana na sztuce dyplomacji Leibniza).

Podejmowane przez Habilitanta próby zrozumienia koncepcji uprawiania historii nauki nie obejmują sfery instytucjonalnej, ale skupiają się na zagadnieniach teoretycznych w wymiarze dyskursywnym. W studiach nad historią historiografii przeważają kwestie pojęciowe. Historia historiografii najczęściej jest pojmowana na dwa zasadnicze sposoby. W wydanej ostatnio pracy Rafała Stobieckiego (*Historiografia PRL. Zamiast podręcznika*, Łódź 2020) wymienia on wąskie rozumienie pojęcia historiografii, ograniczone do kwestii warsztatowych lub źródłoznawczych, oraz szersze, obejmujące trzy zasadnicze domeny rozważań historiograficznych: 1) instytucjonalną; 2) metodologiczno-teoretyczną; 3) strukturalno-funkcjonalną.

Badania na polu historii historiografii Habilitant prowadzi na poziomie konceptualnym i dyskursywnym, analizując teoretyczne fundamenty pojęciowości w historiografii współczesnej. Dr Falkowski egzemplifikuje swoje podejście do epistemologii historycznej na przykładzie wybranych pojęć istotnych dla historiografii. Oprócz badań nad pojęciem wydarzenia historycznego, rozpoczętych przed obroną i kontynuowanych po uzyskaniu stopnia doktora, sfinalizowanych w formie wystąpień na konferencjach, publikacji tekstów naukowych i monografii, w dorobku dr. Falkowskiego odnajdujemy prace poświęcone innym pojęciom –

reprezentacji historycznej i interwizualności ujmowanej na przykładzie zderzenia fotograficznych przedstawień w dwóch opowieściach. Takie ujęcie historiografii bardziej odwołuje się do konstrukcji myślowych takiej domeny historiograficznej, gdzie badacz pełni rolę nie tylko metodologa i teoretyka, ale trochę historyka literatury, idei, antropologa kultury, rekonstruując opowieści o przeszłości.

W kolejnym kręgu zainteresowań Habilitanta mieszczą się studia nad dyskursywnością i, w szczególności, badania nad dyskursywnymi fenomenami. W tak zarysowanej perspektywie badawczej interdyscyplinarność i łączenie różnych obszarów humanistyki, np. historii i literatury, wydaje się być warunkiem *sine qua non* analizy prac historycznych i konstrukcji historiograficznych. Wyróżnione na początku trzy obszary badań tematycznych dr. Falkowskiego są obszarami korespondującymi ze sobą i wzajemnie się przenikającymi, gdzie badania nad historią historiografii zazębiają się z badaniami nad historią nauki, wykorzystując narzędzia i metody zapożyczone z arsenału innych dyscyplin oraz ich dorobek.

Poza wspomnianymi wyżej obszarami, cechą charakterystyczną dorobku publikacyjnego dr. Falkowskiego jest dominacja publikacji o charakterze teoretyczno-metodologicznym. Muszę podkreślić, że zadeklarowane przez Habilitanta zainteresowanie historią nauki znajduje dosyć słabe odbicie w jego dorobku publikacyjnym. Wyniki Jego badań są skromnie reprezentowane w specjalistycznych czasopismach naukowych, podejmujących rozmaite zagadnienia historii nauki, m.in. renomowanego rocznika naukoznawczego „Organon”, najstarszego polskiego powojennego pisma poświęconego dziejom nauki, wywodzącego swoją historię od 1936 r. Inny periodyk „Studia Historie Scientiarum”, wydawany przez Komisję Historii Nauki PAU pod red. prof. Michała Kokowskiego, jest jedynym polskim czasopismem z historii nauki i jednym z bodaj dziewięciu polskich czasopism historycznych indeksowanych w bazie Scopus. Krótka wzmianka opublikowana w 2018 r. w dziale „Kronika” na łamach „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki” o seminarium organizowanym przez Pracownię Pytań Granicznych UMK, poświęcona aktualności historii nauki miała charakter wybitnie informacyjny i trudno ją uważać za zajęcie stanowiska w odniesieniu do prowadzonych od dłuższego czasu dyskusji na temat historii nauki.

Ogółem w dorobku naukowym Habilitanta znajdują się trzy monografie autorskie w języku polskim, siedem rozdziałów w pracach zbiorowych, szesnaście artykułów w czasopismach naukowych, w tym trzy w języku angielskim (jeden we współautorstwie z Heleną Ostrowicką) oraz prace pomniejsze. Jego dorobek publikacyjny świadczy o aktywności naukowej w różnych krajowych ośrodkach akademickich, a nie tylko w miejscach, gdzie

Habibitant był lub jest zatrudniony. Przeważają artykuły publikowane w czasopismach o profilu teoretycznym i historiograficznym („Historia@Teoria”, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, „Historyka: Studia Metodologiczne”, „Sensus Historiae. Studia Interdyscyplinarne”) co jest zbieżne z obszarami aktywności badawczej dr. Falkowskiego. Wartość wskaźników bibliometrycznych w ocenie badaczy z obszaru nauk humanistycznych jest w mojej ocenie słabo przydatna. Specyfika badań w obrębie humanistyki metod stosowanych do oceny oddziaływania poszczególnych publikacji czy autora oraz systemów ewaluacyjnych może w wielu przypadkach dawać niepełny, a nieraz i zniekształcony obraz aktywności naukowej ocenianej osoby i obecności prac w obiegu naukowym. Dlatego informacje przytoczone przez Habilitanta w pozycji IV. *Załącznika nr 4* „Informacje naukometryczne” potraktuję przy ocenie dorobku jako element uzupełniający i niewiążący.

Z dokumentacji przedłożonej w postępowaniu habilitacyjnym wynika, że po uzyskaniu stopnia doktora Habibitant nie kierował ani nie uczestniczył w międzynarodowych projektach badawczych. Nie uzyskał nagród, wyróżnień lub stypendiów naukowych dla odbycia staży badawczych w zagranicznych ośrodkach naukowych, przyznawanych przez fundacje wspierające rozwój badań naukowych w drodze konkursów. Wymienione we wniosku pobyty badawcze w 2015 i 2016 r. w ośrodkach naukowych w Paryżu zrealizowane zostały z uczelnianej puli środków przeznaczonej na badania naukowe na mocy decyzji administracyjnej dyrektora Instytutu Historii UAM.

Na gruncie krajowym nie zdobył indywidualnych nagród i stypendiów dla naukowców w Polsce (MNiSW, NCN i Fundacji na rzecz Nauki Polskiej). W związku z tym wypada wyrazić pewien niedosyt związany ze słabą aktywnością naukową Habilitanta na tym polu. Był członkiem zespołu badawczego w ramach projektu SONATA BIS 4 Narodowego Centrum Nauki pt. „Urządzanie uniwersytetu – dyskursywny obraz współczesnej reformy szkolnictwa wyższego w Polsce” realizowanym na Wydziale Pedagogiki UKW w Bydgoszczy. Udział w tym projekcie należy uznać za istotny, ponieważ rozszerzyło to zakres kontaktów naukowych i współpracę z innymi ośrodkami uniwersyteckimi, a jednocześnie umożliwiło połączenie uzyskanej wiedzy z eksploatowanym obszarem badań i dorobkiem naukowym.

Godna odnotowania jest aktywność dr. Falkowskiego w zakresie wydawniczym i redaktorskim. Wykonał w sumie redakcję trzech monografii naukowych (Boris Buden, *Strefa przejścia. O końcu postkomunizmu*, Warszawa 2012), (Eric Hobsbawm, *Jak zmienić świat*, Warszawa 2013), Eric Hobsbawm, *Wiek rewolucji 1789-1849*, Warszawa 2014). W latach 2015-2020 był recenzentem siedmiu artykułów naukowych publikowanych w czasopismach

krajowych. Jest członkiem redakcji czasopism „Historia@Teoria” oraz „Rocznika Antropologii Historii”.

Na liście konferencji naukowych z udziałem dr. Falkowskiego odnajdujemy przeważnie konferencje krajowe, organizowane w dużych ośrodkach akademickich oraz kilka o charakterze międzynarodowym. Po obronie doktoratu w 2010 r. Habilitant uczestniczył w trzynastu konferencjach z referatami oraz wygłosił siedem referatów na wykładach lub seminariach naukowych. Był także członkiem komitetów organizacyjnych dwóch konferencji międzynarodowych. Daje to stosunkowo niewysoką średnią, co nie do końca czyni zadość oczekiwaniom w zakresie upowszechniania wyników badań w formie referatów prezentowanych na konferencjach naukowych.

Istotnym obszarem aktywności naukowej Habilitanta są prace translatorskie (połączone nieraz z redaktorskimi), obejmujące dzieła zarówno z obszaru metodologii historii, jak również historii historiografii. Na dorobek translatorski składają się przekłady i opracowania naukowe artykułów G. Leibniza, M. Foucaulta, A. Farge’a, a także monografii autorstwa Marca Ferro, Gasparda de Tende’a i Maurice’a Blanchota oraz B. O’Connora (we współautorstwie). Jest to obszar aktywności niedoceniany w świetle ewaluacyjnych przepisów ministerialnych, a wymagający nie tylko kompetencji językowych, ale głębokiej i wszechstronnej wiedzy na temat opisywanej epoki (vide *Relation historique de la Pologne - Relacja historyczna o Polsce*, tłum. i red. naukowa T. Falkowski), znajomości określonej terminologii i kontekstu kulturowo-historycznego.

Od chwili zatrudnienia na UAM w Poznaniu na stanowisku adiunkta dr Falkowski realizuje program dydaktyczny zbieżny w wielu obszarach z tematyką prowadzonych badań. Aktywność dydaktyczna świadczy o zaangażowaniu Habilitanta w działalność naukowo-dydaktyczno-organizacyjną, opiekę nad studentami oraz inne inicjatywy podejmowane w macierzystej uczelni. Ponadto Habilitant był promotorem pomocniczym w dwóch przewodach doktorskich. Opublikowana monografia naukowa *Foucault. Historiografia zdarzenia* zyskała uznanie Rektora UAM w postaci przyznania zespołowej Nagrody indywidualnej III stopnia. Kolejny obszar aktywności to działalność w stowarzyszeniach naukowych, m.in. Polskim Towarzystwie Historycznym. Na tle innych obszarów aktywności naukowej Habilitanta nieco słabiej wypadają różne formy działalności publicznej i działania popularyzujące naukę, które dotyczą głównie współpracy z portalami internetowymi oraz kilkoma instytucjami.

W podsumowaniu części opinii zawierającej charakterystykę dorobku i aktywności naukowej dr. Falkowskiego stwierdzam, że aczkolwiek nie jest ona imponująca, to pod wieloma względami wartościowa i zasługuje na pozytywną ocenę.

II. Ocena osiągnięcia naukowego

Jako osiągnięcie naukowe dr Falkowski przedstawił rozprawę *Dyskurs historii nauki*. Monografia wydana została przez Wydawnictwo Naukowe UAM, znajdujące się na ministerialnej liście wydawnictw punktowanych.

Empiryczną podstawę dociekań Autora nad specyfiką dyskursu akademickiego w dziedzinie historii nauki są francuskojęzyczne publikacje, poczynając od XVIII w. aż po czasy współczesne. Należy w tym miejscu przyznać rację Habilitantowi w kwestii doboru epoki inicjującej rozważania. Liczne argumenty, wśród których możemy wymienić ówczesną rolę zeświecczonej idei postępu, ugruntowaną już tradycję refleksji z zakresu zwanego „historia litteraria”, a z drugiej strony niezachwianą wiarę w możliwości „wieku światła”, w realność, a nawet nieuchronność „rewolucji” w kolejnych dziedzinach ludzkiej aktywności, zdają się przemawiać za słusnością wyboru punktu początkowego. W kontekście rozważań o „rewolucji w chemii” i roli w niej Lavoisiera warto mieć na uwadze „rewolucyjną” zmianę znaczenia pojęcia *revolutio*, różniącego się od kopernikańskiej formuły *De revolutionibus*, zarezerwowanej dla przemiany, która przywraca dawny porządek rzeczy.

Warto również zatrzymać się na kwestii ograniczenia się Autora pracy do analizy tekstów powstałych w kręgu francuskojęzycznym. Wydawać się może, że konsekwencją tego wyboru mogą być poważne ograniczenia, uniemożliwiające wręcz sformułowanie uogólnień w tej dziedzinie na tle innych dociekań historycznych. I tak w rozważaniach o fenomenach naukowych związanych z narodzinami geometrii (zaprezentowanych w rozdziale III monografii) Habilitant ogranicza spór o ten fenomen do francuskiego obszaru językowego. Pomimo wkładu takich badaczy jak Jean Paul Vernant nie da się kompleksowo rozważać tych kwestii, również w odniesieniu do XIX stulecia, pomijając niemieckich myślicieli tego formatu jak Eduard Zeller czy Werner Jaeger.

Niemniej jednak przyznaję słusność dr. Falkowskiemu, który zwraca uwagę (s. 15), że historia nauki przez długi czas była mocno zróżnicowana pod względem lokalnym. W czasach, gdy ustalano podstawowe zagadnienia dziejów rozwoju nauki w Europie nowożytnej (II połowa XIX w.), w edukacji i nauce silnie uzewnętrzniało się poczucie przynależności narodowej. Właśnie wtedy rodziły się spory o etniczną przynależność wybitnych uczonych z odległej nawet przeszłości, a dorobek naukowy poszczególnych uczonych i całych ośrodków

stał się wówczas przedmiotem narodowej dumy i państwowej propagandy. W takich warunkach nauka nabierała wyraźnego narodowego zabarwienia: np. mówiono o „niemieckiej szkole geografii” i przeciwstawnej jej „szkole francuskiej”.

Dokonane zatem przez Habilitanta ograniczenia znajdują swoje uzasadnienie przynajmniej w okresie dochodzącym do epoki tzw. globalizacji. Autor pracy ma tego pełną świadomość, pisząc przy okazji analizy twórczości Bruno Latoura – o „wkroczeniu na obszar studiów anglojęzycznych” i zmianach związanych z zacieraniem się w dyskusjach socjologicznych różnic narodowych: „Amerykanie coraz lepiej poznają tradycje badań kontynentalnych, Francuzi przyswajają pomysły socjologów i historyków amerykańskich” (s. 146).

Przyznając rację Autorowi, zwrócę jednak uwagę na pewną niekonsekwencję: przy tematach kartezjańskich pojawia się sławny niemiecki fizyk, pomysłodawca wielotomowego ważnego słownika *Biographisch-literarisches Handwörterbuch zur Geschichte der exacten Wissenschaften*, Johann Christian Poggendorf – a właściwie jego praca we francuskim przekładzie z 1883 r. *Histoire de la physique*. Rozumiemy, że obecna w debacie francuskojęzyczna wersja dzieła kształtowała obraz dokonań Kartezjusza w środowisku francuskich badaczy. Czy jednak nie można tego samego powiedzieć o innych przekładach na francuski – począwszy od przyjętego za punkt wyjściowy XVIII w.? Wiadomo przecież np., jak istotną rolę w upowszechnieniu brytyjskiej myśli na kontynencie odegrały osiemnastowieczne tłumaczenia francuskie, będące zresztą świadectwem swoistej „anglomanii” epoki (pierwszym z brzegu przykładem choćby *Some Thoughts Concerning Education* Johna Locke’a, które dotarło do Rzeczypospolitej w 1781 r. za pośrednictwem francuskiej wersji pióra Pierre’a Coste’a). Czy więc nie należałoby uwzględnić w szerszym zakresie także tego typu francuskojęzycznych publikacji?

W rozdziale I zatytułowanym *Historyk nauki i jego źródła* interesujące są rozważania dotyczące niebezpieczeństw udziału historyka nauki w (auto)kreacji i wyzwaniach towarzyszących konstruowaniu narracji wobec przeszłości. Specyfikę historii nauki Habilitant wywodzi z relacji, która zachodzi między aktywnością poznawczą historyka a materiałem źródłowym. Mając na względzie wszelkie inne historiograficzne mity „długiego trwania”, zrodzone z przekazów źródłowych XVIII w., a dotyczące kwestii politycznych (np. o sławnych ciastkach Marii Antoniny), kulturalnych (jeden model „Oświecenia”), dziejów idei, itp., można odczuć pewien niedosyt w objaśnieniu przez Autora istoty tej specyfiki: czy polega ona na progresywnym i obiektywnym charakterze przyrodoznawstwa? Jerzy Dobrzycki swego czasu pisał w *Kierunkach rozwoju nauki* (PWN, Warszawa 1989, s. 119): „Wśród cech nauki nie

wymieniamy prawdziwości i wiecznej trwałości zdań naukowych; gdyby istniała taka nauka, nie byłoby jej historii”. Czy aby europejski „czysty” historyk też nie bywa nigdy w pozycji neutralnej, będąc częścią innych, co prawda może nieco mniej „fundamentalnych wydarzeń”, jakim są osobliwe dzieje nowożytnego jego kontynentu, wspólnoty politycznej, środowiska społecznego, kultury w jakiej dojrzewał?

W rozdziale II *Widma prezentyzmu* specyfika historii nauki została wyraźniej podkreślona w uwagach dr. Falkowskiego o realnym napięciu pomiędzy historyzmem a prezentyzmem. Należy wysoko ocenić rozważania we fragmencie pracy dotyczącym starcia między historią mentalności a epistemologią historyczną. Historia mentalności stała się wizytówką francuskiej historiografii lat 70. XX w., reprezentowaną przez tzw. trzecie pokolenie szkoły *Annales*, które podkreślało przy tym swój powrót do pierwotnych koncepcji założycieli. W polskim kręgu historycznym prestiż szkoły *Annales* chyba wtedy właśnie osiągnął swoje apogeum, a *Pochwała historii, czyli O zawodzie historyka* Marca Blocha należała w pewnych środowiskach do kanonu lektur obowiązkowych.

Rozdział III zatytułowany *Sztuka genetycznych prozopopei* ukazuje kłopoty historyka nauki z wyjaśnianiem genezy fenomenów naukowych, obierając za empiryczny obszar analizy badania nad narodzinami geometrii. Oprócz wymienionej już wyżej uwagi o pewnych mankamentach, wynikających z zawężenia zakresu badań do francuskiego obszaru językowego, warto wspomnieć o innej perspektywie, która wpływała także na sposób uprawiania historii nauki i mity z nią związane. Mowa o perspektywie wyznaniowej, czy szerzej – religijnej. Bez tego nie da się sensownie interpretować takich publikacji, jak Johna Williama Drapera, *History of the Conflict Between Religion and Science* (New York 1875). Jest to tym bardziej zasadne, że przecież pojęcie symbolizujące racjonalność kultury antycznej Grecji – Logos – w świecie chrześcijańskim stanie się oznaczeniem drugiej Osoby Trójcy Świętej. Warto przy tym zwrócić uwagę Autora pracy na odpowiednie fragmenty (zwłaszcza rozdział „Logos – grecki typ racjonalności w kulturze europejskiej”) nieuwzględnionej w bibliografii książki Piotra Mazurkiewicza, *Europeizacja Europy. Tożsamość kulturowa Europy w kontekście procesów integracji* (Studium Generale Europa, Instytut Politologii UKSW, Warszawa 2001).

Wyabstrahowane rozważania francuskich badaczy z umiędzynarodowionej debaty o źródłach i cechach kultury antycznej są w *Dyskursie historii nauki* usystematyzowane w pokrewne grupy odpowiedzi. Ich zwieńczeniem, jak się zdaje w opinii T. Falkowskiego, stanowi „heterogeneza” geometrii, zaproponowana przez Michela Serresa. Jej zalety wynikają ze „złożoności, bogactwa i programowej otwartości”. Tu możemy ewentualnie szukać

odpowiedzi na pytanie – „jak się pisze historię nauki”, a właściwie „jak ją pisano”, na które dr Falkowski próbuje odpowiedzieć, nie podając jasnych wytycznych w tym zakresie. Jego rozważania stanowią interesującą próbę ukazania specyfiki dyskursu akademickiego w badaniach nad historią nauki na przykładzie konkretnych sporów i realnych losów interpretacji wybranych zagadnień z dziedziny nowożytnych dyscyplin matematyczno-przyrodniczych. Pokazuje konsekwencje przyjętych rozwiązań metodologicznych, prezentuje ich twórcze możliwości oraz systemowe ograniczenia. Wskazuje na trudności i pułapki, które czyhają na historyka nauki – starając się przy tym podkreślać ich wyjątkowość wyodrębniającą tę dziedzinę spośród innych dociekań historycznych. Szczególnie warto docenić w pracy dr. Falkowskiego te rozważania, które przedmiotowo dotyczą przedstawicieli „nauki francuskiej” (mimo że nauka nie powinna mieć etnicznych, kulturowych i społecznych oznaczeń): Lavoisiera, Kartezjusza, Saint Hilaire’a, Cuviera.

Mnogość koncepcji praktyk historiograficznych, rozpatrywanych w pracy dr. Falkowskiego w ujęciu metodologiczno-teoretycznym dostarcza szerokiego wachlarza możliwości rozstrzygnięć poznawczych, formalnych i metodologicznych. Nie chcę przesądzać, ale wydaje mi się, że w polskiej historiografii, wyrastającej z koncepcji historiografii klasycznej, a także w badaniach nad historią nauki, myślenie teoretyczne (tak bardzo popularne na Zachodzie) ma niewielką recepcję. W takiej perspektywie próba zastosowania na rodzimym gruncie wypracowanych poza Polską metodologicznie zorientowanych praktyk historiograficznych przynosi rezultat całkiem ciekawy. Habilitant wychodzi z nowym pomysłem na uprawianie historiografii zajmującej się dziejami nauki, nie ograniczając się do kwestii warsztatowych czy źródłoznawczych. Zapożyczenie praktyki metody empirycznego studiowania dyskursów historycznych rozwijanych przez myślicieli francuskich zainspirowało Habilitanta do refleksji nad swoistością i oryginalnością historii nauki jako osobnej dyscypliny badawczej. Ów pomysł, pomimo wielości wątków polemicznych, cechuje oryginalny charakter, spójność konceptualna i metodologiczna.

Jak można domniemywać, ambicją Habilitanta było to, aby ktoś wypowiedział słowa, które niegdyś rzekł bohater jednej z Jego prac, Michel Foucault, obwieszczając z radością: „możliwa jest nowa myśl, myśl znów jest możliwa”, odnosząc się do tekstów swojego znajomego, Gilles’a Deleuze’a. Czy taka postawa i zaproszenie do poszukiwania innych sposobów myślenia prezentują megalomańskie podejście? Nie sądzę. W moim przekonaniu nie ma w tym nic zdrożnego i jest to ambicja zdrowa, pożądana ze wszech miar w badaniach naukowych.

Konkluzja:

Poza spełnieniem wymogów formalnych, określonych przepisami i dotyczących warunków uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego, warto na końcu podnieść kwestię przygotowania Habilitanta do prowadzenia samodzielnej i zespołowej pracy badawczej, seminariów specjalistycznych i interdyscyplinarnych i, w końcu, opieki nad magistrantami i doktorantami. Przegląd aktywności naukowej dr. Falkowskiego oraz analiza przedstawionego osiągnięcia naukowego ukazują Jego dojrzałość badawczą i odpowiednie przygotowanie warsztatowe, co w konsekwencji jest gwarancją umiejętności prowadzenia samodzielnych badań i kierowania pracami studentów i doktorantów.

Stwierdzam w konkluzji, że aktywność naukowa oraz osiągnięcie naukowe zatytułowane *Dyskurs historii nauki* stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej historia i wnioskuję o dopuszczenie dr. Falkowskiego do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Jan Szumski